



**Komisja Krajowa**  
80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24  
tel. 58/ 308-4480, fax /58 308-4219  
sekprez@solidarnosc.org.pl

L.dz. **PBE/77354/1084/2018**

Gdańsk, dnia 10 sierpnia 2018 roku

**Pan Piotr Müller**  
**Podsekretarz Stanu**  
**Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

Działając z upoważnienia Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przedstawiam opinię dotyczącą *projektu Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kredytów studenckich (projekt z dnia 9 lipca 2018 r.)*

1. NSZZ „Solidarność” na podstawie dostępnych analiz stwierdza, że kredyty studenckie są w Polsce rozwiązaniem marginalnym, a ich popularność z roku na rok maleje. Trudno dokładnie określić przyczyny takiego stanu rzeczy. Z jednej strony, jest to związane ze spadającą liczbą studentów, choć liczba udzielanych kredytów spada szybciej niż liczba studentów na uczelniach. Z drugiej strony, może to wynikać z obawy studentów o to, czy będą w stanie spłacić kredyt po ukończeniu studiów. Zwracamy uwagę na fakt, że polski rynek pracy jest jednym z najbardziej elastycznych w Europie. W przybliżeniu, co druga osoba do 29 roku życia w Polsce pracuje na umowie o określonej dacie zakończenia. Z pewnością na problem kredytu studenckiego należy patrzeć szerzej, z uwzględnieniem trudności młodych osób związanych z obecnością na rynku pracy oraz ich potrzebami na początku kariery zawodowej i życia rodzinnego. Działania w tym obszarze, zwłaszcza w zakresie podnoszenia jakości pracy, są pożądane.
2. Za pozytywne należy uznać szereg propozycji upraszczających i usprawniających procedurę przyznania kredytu, a zwłaszcza wprowadzenie możliwości składania dokumentów w drodze elektronicznej, przyspieszenie decyzji o przyznaniu kredytu i zawarciu umowy do 30 dni od dnia złożenia wniosku, czy też przeniesienie obowiązku obliczenia dochodu na osobę w rodzinie na bank. Wydaje się, że dość skomplikowana procedura mogła zniechęcać do korzystania z kredytów studenckich.
3. W kontekście odformalizowania procedury po stronie ubiegającego się o kredyt, warto rozważyć wprowadzenie możliwości korzystania przez bank z danych ZUS, przy ustalaniu dochodu rodziny, uprawniającego do otrzymania kredytu. Podobne

rozwiązanie funkcjonuje w wypadku osób ubiegających się o status osoby bezrobotnej w urzędzie pracy.

4. Ponadto pragniemy zwrócić uwagę na to, że kredyty studenckie są często wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem. Na wielu stronach internetowych można odnaleźć poradniki o tym jak wykorzystać najtańszy pieniądź na rynku, czyli kredyt studencki. Zaleca się w nich, by inwestować na rynku finansowym lub założyć działalność gospodarczą. W naszej ocenie wymaga to zmiany, ponieważ mamy w tym wypadku do czynienia z pieniędzmi publicznymi, które powinny trafiać do osób, które potrzebują wsparcia, a nie do osób, które poszukują kapitału do dalszego pomnażania. W tej sytuacji proponujemy wprowadzenie mechanizmu, który polegałby na tym, że osoba aplikująca o kredyt studencki oświadczałaby na co przeznaczy środki otrzymane w ramach kredytu. Można zakładać, że będą to głównie takie wydatki jak ewentualne czesne, koszty opłacenia domu studenckiego lub najmu mieszkania czy też koszty utrzymania i materiałów edukacyjnych. W razie wydatkowania środków niezgodnie z oświadczeniem, proponuje się by do projektowanego rozporządzenia wprowadzić przepis podobny do tego, który funkcjonuje w obecnym rozporządzeniu w par. 17 ust. 6, mianowicie: „w przypadku ujawnienia, że kredytobiorca przedstawił nieprawdziwe dane lub informacje, na podstawie których podjęto decyzję o udzieleniu pożyczki albo kredytu, warunkach spłaty, zawieszenia spłaty lub umorzenia pożyczki albo kredytu, bank może wypowiedzieć umowę pożyczki albo umowę kredytu i z dniem upływu terminu wypowiedzenia żądać ich spłaty wraz z kwotą odsetek nienależnie wypłaconych ze środków Funduszu na pokrycie pełnego albo częściowego oprocentowania kredytu”. Wprowadzenie tego rozwiązania, zniechęcałoby do korzystania z kredytu w celach innych, niż związane z nauką.

Z poważaniem

Z-ca PRZEWODNICZĄCEGO  
KK NSZZ „Solidarność”  
Tadeusz Majchrowicz